

JAN SWIADER

## Sprawozdanie z konferencji naukowej poświęconej zagospodarowaniu lasów górskich

Krynica, 25—27 czerwca 1956 r.

Konferencję zagał przewodniczący PTL prof. dr Franciszek Krzysik. Po powitaniu przybyłych na konferencję przedstawiciele ministerstw, rad narodowych, towarzystw naukowych, wyższych uczelni i instytutów badawczych oraz delegatów oddziałów Towarzystwa i gości oraz po powołaniu prezydium, prof. Krzysik podkreślił, że konferencja jest w pewnym sensie dalszym ciągiem konferencji w Żywcu z sierpnia 1954 r. na temat gospodarki wodnej. Wychodząc z założenia, że bilans wodny kraju zależy przede wszystkim od stanu lasów górskich, na konferencji w Żywcu postawiono pod adresem gospodarki leśnej w górach pewne postulaty. Zadaniem konferencji w Krynicy było sprawdzenie w jakim stopniu sposób zagospodarowania lasów górskich odpowiada tym postulatom i ewentualnie, co należałoby zrobić, żeby teza: „bez wody nie ma życia, wody zaś nie ma bez lasów“ nie pozostała tylko gołosłowną deklaracją. Prof. Krzysik wyraził nadzieję, że referaty, które mają być wygłoszone i dyskusja, jaka się rozwinie, przyczynią się do pełnego wyjaśnienia tej sprawy i skierowania jej na właściwe tory. Osobny referat poświęcono „Sylwanowi“, którego 100-letnią rocznicę efektywnego istnienia obchodzimy w tym roku. Nadało to konferencji naukowej, związanej ze Zjazdem Delegatów Oddziałów, charakter specjalnie uroczysty.

Następnie po krótkim powitaniu zebranych i złożeniu im życzeń owocnych obrad, w imieniu Ministra Leśnictwa przez dyr. mgr R. Gesinga wygłoszili kolejno referaty: doc. W. Krajski — „135-lecie istnienia „Sylwana“, prof. dr Fr. Krzysik — „Lasy karpackie i ich znaczenie dla gospodarki narodowej“, prof. dr E. Chodzicki — „Przebudowa lasów górskich“, mgr St. Myczkowski — „Przyrodnicze podstawy przebudowy lasów karpackich“, mgr L. Kulig — „Zalesienia, dolesienia i zadrzewienia karpackich terenów górskich“, mgr R. Gesing — „Problematyka lasów niepaństwowych w Karpatach“, prof. dr St. Kapuściński — „Zagadnienia zdrowotności lasów górskich“.

Referaty wygłoszone przez doc. Krajskiego, prof. Krzysika, prof. Chodzickiego i mgr Kuliga zamieszczone zostały w „Sylwanie“. Treść pozostałych referatów jest następująca.

Mgr St. Myczkowski po omówieniu niekorzystnego stanu lasów karpackich i podkreśleniu konieczności poznania praw rządzących dynamiką biocenozy leśnej, jako fundamentu przebudowy, podał krótką historię lasów karpackich w związku z osadnictwem i działalnością gos-

podarczą człowieka. Niekorzystny stan lasów karpackich autor przypisuje ujemnym skutkom wielowiekowego wypasu bydła, później nadmiernej ekspansji rolnictwa i rabunkowej eksploatacji, przede wszystkim jednak panującej tu w wieku XIX „świerkomanii“. W dalszym ciągu autor omówił rodzaje występujących w Karpatach siedlisk leśnych z punktu widzenia takich elementów środowiska geograficznego, jak geomorfologia terenu, piętrowy układ naturalnych zespołów leśnych oraz ich zróżnicowanie geograficzne. Za najlepszą podstawę przyrodniczego podziału lasów na mniejsze jednostki autor uważa czynniki geobotaniczne. Opierając się na geobotanicznym podziale Pawłowskiego, autor wyróżnia w Karpatach: zbiorowiska leśne obszaru Pogórza (lasy dębowo-grabowe i kwaśne sośniny z dębem), zespoły górskie dolno-regłowe (buczyny karpackie i kwaśne buczyny) oraz zespół regla górnego w postaci świerczyn wysokogórskich. Za podstawę systematyzacji typologicznej autor przyjął roślinność wskaźnikową. Niezależnie od tego mgr. St. M y c z k o w s k i przywiązuje dużą wagę do obserwacji synekologicznych. W zakończeniu autor podkreślił niedostateczną znajomość przebiegu naturalnej sukcesji roślinnej w górach oraz naturalnych zasięgów geograficznych rodzimych gatunków drzew i karpackich ras siedliskowych drzew leśnych, podkreślając, że wzorów do rozwiązania zagadnień związanych z przebudową, należy szukać w parkach narodowych i rezerwach górskich. Stanowiące część końcową referatu wnioski były raczej streszczeniem referatu, z wyjątkiem wniosku ostatniego (12), w którym autor stwierdza, że „obecna instrukcja urządzenia lasu, obowiązująca leśników w terenie... zawiera szereg błędnych wskazówek w zakresie przyrodniczych podstaw przebudowy lasów górskich“ i postuluje oparcie nowej instrukcji na obiektywnie przedstawionych podstawach przyrodniczych.

Mgr R. G e s i n g przedstawił w swoim referacie stan lasów nie stanowiących własności państwa na terenie województw krakowskiego i rzeszowskiego i podstawy prawne ich zagospodarowania.

Prof. dr St. K a p u ś c i ń s k i dał przegląd czynników działających szkodliwie na lasy górskie, dzieląc je na czynniki przyrody nieożywionej (wiatr, śnieg, susza, mrozy) oraz czynniki przyrody ożywionej (rak jodłowy, huba korzeniowa, opieńka miodowa, brudnica mniszka, osnujka świerkowa, przywęzyk modrzewiowy, oprzędnica jesienna i kornik drukarz). Według oceny autora szkody wynikłe z działania tych czynników powstają prawie wyłącznie w litych świerczynach. Autor ma zastrzeżenia w stosunku do stosowanych metod walki z niektórymi szkodnikami, które są — zdaniem autora — wynikiem niedostatecznej znajomości odnośnych problemów. Wnioski referatu idą w kierunku zapoczątkowania odpowiednich badań.

W dyskusji pierwszy zabrał głos doc. J. Ś w i ą d e r, który ustosunkował się krytycznie do niektórych tez referatu prof. Krzysika. Uwagi te, poparte w dalszej dyskusji przez mgr mgr W a l k o w s k i e g o i M y c z k o w s k i e g o zostały w przeznaczonym do druku tekście referatu prof. Krzysika w pełni uwzględnione, w związku z czym ich streszczenie stało się zbędne. Dalszą część przemówienia doc. Ś w i ą d e r poświęcił wyjaśnieniu roli ekonomiki leśnej w sprawie określenia wa-

runków niezbędnych do uintensywnienia trzebieży w lasach górskich. Niewykorzystanie tych trzebieży mówca tłumaczy ich nieopłacalnością, wynikającą ze znacznej odległości kompleksów leśnych od rynków zbytu, z braku dróg wywozowych, robotnika itp. W warunkach kapitalistycznych, gdzie regulatorem życia gospodarczego jest średnia stopa zysku, nieodzownym warunkiem uintensywnienia gospodarki leśnej w górach jest uprzednie podniesienie się cen drewna. Nawet jednak przy wybitnie wysokich cenach drewna, część lasów pozostaje nieotwarta. W warunkach socjalistycznych udostępnienie lasów nieotwartych, a tym bardziej uintensywnienie ich zagospodarowania przez wybudowanie niezbędnych dróg i osiedli robotniczych jest uwarunkowane jedynie potrzebą społeczną określoną planem narodowym i posiadaniem odpowiednich środków technicznych.

Ustosunkowując się do tej części referatu prof. Krzysika, w której prof. Krzysik utrzymywał, że wyjaśnienie sprawy uintensywnienia gospodarki leśnej w górach byłoby bardziej pożyteczne niż dyskusja i polemiki teoretyczne, prowadzone od pewnego czasu w prasie leśnej, doc. Świąder stwierdził, że dyskusje teoretyczne na tematy ekonomiczno-leśne, dążąc do wyjaśnienia podstawowych zagadnień gospodarki leśnej, były i są ze wszech miar pożyteczne, czego dowodem rezolucja Zjazdu Delegatów z poprzedniego dnia, domagająca się większego niż dotąd uwzględniania problematyki ekonomiczno-leśnej w „Sylwanie“.

Mgr J. Borek stwierdził, że niedoborowi drewna w Polsce może zaradzić — prócz oszczędności drewna — tylko dobra gospodarka leśna. Poprawę tej gospodarki mówca widzi przede wszystkim w zaprzestaniu stosowania rębni zupełnej i przejściu, tam gdzie to jest możliwe, na sposób przerębwy lub przynajmniej na rębnię częściową. W niektórych przypadkach mgr Borek wypowiedział się za pozostawieniem przestoi, jako środka wzmożenia przyrostu oraz skrytykował stosowaną obecnie siatkę typologiczną, którą należy uzupełnić i częściowo zmienić. Pojęcie boru mieszanego i lasu mieszanego uważa mówca za zbyt obszerne i nie mówiące.

Mgr St. Adamowicz ustosunkował się krytycznie do stosowanej w resorcie leśnictwa polityki kadrowej, w której wyniku z wielu stanowisk zostali usunięci fachowcy na rzecz osób zupełnie nieprzygotowanych. Konsekwencją tego było odgórne komenderowanie w sprawach, które do komenderowania się nie nadają. Mówca skrytykował również politykę odnowieniową i zalesieniową, w szczególności tworzenie monokultur, głównie sosnowych i używanie do sadzenia materiału niedostatecznie wyselekcjonowanego. W wyniku tego znaczna część upraw się nie przyjmuje i grunty leżą odłogiem. Następnie mówca skrytykował organizację i nadmierne zbiurokratyzowanie aparatu administracyjnego. Mówca jest zdania, że rejon lasów państwowych jest ogniwem zbędnym, utrudniającym tylko działalność produkcyjną, a zbyt częste zmiany systemu zagospodarowania lasów państwowych i dopuszczanie do prowadzenia trzebieży mają na celu nie zwiększanie przyrostu, lecz otrzymywanie odgórnie wyznaczonych sortymentów. Mówca zwrócił uwagę na niedostateczne zaopatrzenie pracowników terenowych w środki lokomocji oraz domagał się wzmożenia akcji zalesiania górskich nieużytków i nega-

tywnych gruntów rolnych, ze względu na wpływ akcji zalesieniowej na retencyjność tych gruntów. W celu zwiększenia retencyjności należy również wzmocnić biologiczną obudowę potoków górskich. Do prowadzenia tej akcji powinny być utworzone — zdaniem mówcy — specjalne przedsiębiorstwa. Konieczne staje się wówczas zwiększenie kredytów na budowę dróg i ścieżek leśnych w górach.

Prof. dr E. Więcko stwierdził, że zagadnienia gospodarki leśnej w górach powinny być rozwiązywane w powiązaniu z całością rozwoju gospodarki narodowej. Mówca przytoczył dane dotyczące powierzchni lasów w kraju i podziału powierzchni, znajdującej się pod zarządem Ministerstwa Leśnictwa, na powierzchnię zalesioną i niezalesioną, porównał średni przyrost roczny w lasach polskich z przyrostem w niektórych krajach europejskich, stwierdzając za Jedlińskim możliwość zwiększenia przyrostu w lasach polskich co najmniej do 5 m<sup>3</sup> z ha. Rozmiar użytkowania w lasach państwowych uważa mówca za nadmierny, a rozmiar zalesień za niedostateczny, ilustrując to liczbami. Znaczna część upraw, zdaniem mówcy, przepada. Przepadają także uprawy topolowe, które w przypadku przyjęcia się już po 15 latach mogłyby dać surowiec dla przemysłu papierniczego. Stan gospodarstwa leśnego w Polsce mówca ocenił jako katastrofalny. Wyprowadzić je z tego stanu mogą tylko należycie przygotowane kadry. Tymczasem olbrzymie rzesze wykształconych i doświadczonych leśników pracują poza leśnictwem (jeden z takich leśników, z 20-letnim doświadczeniem był obecny na sali; jako kierownik młyna zwracał się on do Ministerstwa Leśnictwa z prośbą o zatrudnienie go w jego specjalności, dotychczas jednak nie został zatrudniony), podczas gdy na wszystkich szczeblach nadmiernie rozbudowanej i zbiurokratyzowanej maszyny Ministerstwa Leśnictwa, w szczególności na stanowiskach kierowniczych, zatrudnieni są ludzie nieodpowiedni do wykonywania powierzonych im zadań. Powołując się na artykuł w „Życiu Warszawy“ prof. Więcko stwierdził, że plan zatrudnienia absolwentów z wyższym wykształceniem na r. 1955 nie został wykonany.

W prasie pojawia się coraz więcej artykułów i notatek ustosunkowujących się krytycznie do gospodarki leśnej; wyjaśnienia Ministra Leśnictwa w odpowiedzi na te notatki mówca uważa za nieprzekonywające. W dalszej części przemówienia mówca stwierdził, że na Komisji Sejmowej ostatnio minister Dąb-Kocioł podał, że wyrąb w roku 1955 objął u nas 17 mln m<sup>3</sup>, podczas gdy wyrąb tylko w lasach Ministerstwa Leśnictwa objął 19,4 mln m<sup>3</sup>, przy czym 17 mln m<sup>3</sup> samej tylko grubizny. Na tej samej Komisji Sejmowej Minister Leśnictwa stwierdził, że dotychczas nie wynaleziono sposobu na zrobienie z trocin czegoś pożytecznego.

W tym miejscu przewodniczący przerwał przemówienie, wskutek czego prof. Więcko stwierdził, że już kilkakrotnie mu przeszkadzano i podał jeszcze przykład wystąpienia wiceministra leśnictwa J. Knothe na zjeździe Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa w Olsztynie, kiedy to wiceminister Knothe podał, że w lasach naszych nie można obliczyć przeciętnego przyrostu masy drzewnej, co — zdaniem mówcy — świadczy o niezrozumieniu przez wiceministra Knothe podstawowych zagadnień z dziedziny gospodarki, w której jest wice-

ministrem. Z wywodów wiceministra Knothe na wspomnianej konferencji wynikało również, że przed wojną nie mieliśmy ani jednej szkoły przemysłu leśnego, podczas gdy jego przemówienia słuchało wielu absolwentów takiej szkoły w Łomży.

Przewodniczący prof. Krzysik ponownie przerwał przemówienie, zapytując mówcę — czy prowadzi kampanię przeciw Wiceministrowi Knothe, czy omawia sprawę lasów górskich, na co prof. Więcko odpowiedział, że to zależy od tego, jak kto chce rozumieć. Na uwagę przewodniczącego prof. Krzysika, że zrozumiał to jako kampanię przeciwko wiceministrowi, prof. Więcko wyjaśnił, że zrozumiał niewłaściwie, ponieważ on w swoim przemówieniu mówił o katastrofalnym stanie lasów i katastrofalnym stanie gospodarki leśnej, przytaczając przykłady podchodzenia do zagadnień leśnych przedstawicielei kierownictwa resortu i rozumienia przez nich podstawowych zagadnień z dziedziny leśnictwa. W tych warunkach jest mu trudno dyskutować, wobec czego ogranicza się tylko do zgłoszenia nagłego wniosku o następującym brzmieniu: „W związku z katastrofalnym stanem naszych lasów i katastrofalnym stanem naszej gospodarki leśnej oraz nieudolnością kierownictwa resortu leśnictwa zgłaszam nagły wniosek o podjęcie uchwały przez delegatów naszego zjazdu wystąpienia do władz partyjnych i premiera Rządu z sugestią o zwolnienie z zajmowanego stanowiska ministra J. Dąb-Kocioła i wiceministra Jerzego Knothe“.

Przewodniczący prof. Krzysik stwierdził, że do wniosku takiego na konferencji naukowej, poświęconej zagospodarowaniu lasów górskich nie może dopuścić, a w związku z tym stawia sprawę votum zaufania, które na wniosek mgr B. Kucharka jednogłośnie otrzymał (przewodnictwo obrad na czas głosowania objął mgr Novàk).

Po przerwie obiadowej zabrali głos poza listą mówców — przedstawiciel Ministerstwa Leśnictwa dyrektor R. Gesing, w celu złożenia oświadczenia oraz dyrektor Dąbek z ZLP w Rzeszowie, ze względu na konieczność wyjazdu służbowego o godz. 17-ej, co uniemożliwiłoby mu przemawianie w normalnej kolejności.

Dyrektor R. Gesing stwierdził, że daleki jest od tego, żeby w jakikolwiek sposób hamować dyskusję i krytykę resortu, który reprezentuje. Wręcz przeciwnie, uważa, że tylko krytyczna dyskusja zakończona konkretnymi wnioskami i wskazaniem może doprowadzić do naprawienia błędów, które w naszej gospodarce w ciągu 10-lecia zostały popełnione. Dyr. Gesing zgłosił jednak postulat, by dyskusja była prowadzona w sposób ścisły, co jego zdaniem w dotychczasowym jej przebiegu nie zawsze miało miejsce. W szczególności wyjaśnił, że w sprawie wysokości rozmiaru użytkowania panowała do niedawna rozbieżność poglądów nawet między leśnikami i że nie kto inny, jak obecny kierownik resortu spowodował przyjazd rzeczoznawcy radzieckiego, który sprawę zbadał i rozstrzygnął zgodnie ze zdaniem tych leśników, którzy rozmiar użytkowania w lasach państwowych w ostatnich latach uważali za zbyt wysoki. Sprawę tę kierownictwo resortu postawiło na Prezydium Rządu i robi wszystko, żeby rozmiar użytkowania uzgodnić z możliwościami produkcyjnymi naszych lasów. Przejście z zapoczątkowanej w r. 1948 tzw. bezrębówki na inne rodzaje rębni mówca tłumaczy większą ich przejrzystością. Za zasługę resortu dyrektor Gesing uważa wyjednanie

znacznych sum na inwestycje w Bieszczadach, zahamowanie akcji usuwania wysokowykwalifikowanych fachowców, pewną poprawę warunków bytowych robotników i pracowników leśnych i podjęcie przez Prezydium Rządu na wniosek resortu uchwały w sprawie zwiększenia o 700 mln złotych inwestycji na produkcję materiałów zastępczych. Mówca ma świadomość, że nie wszystko jeszcze zostało zrobione. Resort chce jednak naprawić wszystkie błędy i będzie wdzięczny za rzeczowe wnioski i rady w tym kierunku. Mówca nie zgadza się jednak, by gospodarka leśna w Polsce nie miała i stron jasnych. Taka opinia godzi we wszystkich leśników, z których wielu pracowało ofiarnie w ciężkich nieraz warunkach. Za jasną stronę gospodarki leśnej dyr. Gesing uważa przede wszystkim coroczne odnowienia i zalesienia, z czego po kilka tysięcy ha przypada na lasy górskie. Akcja zalesień zostanie wznowiona po rozgraniczeniu gruntów i mówca zapewnił, że za kilka lat gruntów leżących odlegiem nie będzie. Dyr. Gesing zakwestionował podaną przez prof. Więcko informację, że resort nie skorzystał z możliwości zatrudnienia absolwentów wyższych uczelni i przypuszcza, że to raczej ci absolwenci nie chcieli pracować w resorcie, ze względu na wyjątkowo skromne warunki. Mówca wyraził ubolewanie nad tym stanem rzeczy, którego zmiana wykracza poza możliwości resortu. Resort robi wysiłki, by warunki życiowe pracowników poprawić i pewne kroki w tym kierunku już zrobiono. Mówca przypomniał choćby wyjednanie kredytów na zagospodarowanie nowoprzyjmowanych kadr.

Dyr. Dąbek przypomniał wkład PTL na odcinku zapoczątkowania akcji ożywienia gospodarczego Bieszczad. Prócz PTL Bieszczady wiele zawdzięczają Ministrowi Dąb-Kociolowi. Za zasługę resortu mówca uważa też uruchomienie technikum leśnego w Krasiczynie. Niski poziom fachowy personelu terenowego w niektórych okolicach górskich mówca tłumaczył ciężkimi warunkami życiowymi, które były nie do przyjęcia przez ludzi o pełnych kwalifikacjach. Przyjmowanie tych, którzy byli z tymi stronami związani, niezależnie od ich kwalifikacji, było koniecznością. Ludziom tym trzeba dopomóc obecnie w zdobyciu podstaw wiedzy przyrodniczej. „Góry“ potrzebują nadal fachowców, mówca wypowiedział się więc za tym, by PTL zwróciło się do leśników pracujących poza resortem z apelem o powrót do pracy w leśnictwie. Do bardziej celowego i oszczędnego wykorzystania stawianych do dyspozycji Bieszczad środków inwestycyjnych mógłby się przyczynić, zdaniem mówcy, kompleksowy plan zagospodarowania tych terenów.

Mgr Wolski poruszył w swoim przemówieniu sprawę uciekania leśników wykształconych w Krakowie w inne strony Polski, często także do innych zawodów, sprawę niepremiowania personelu terenowego za produkcję sadzonek oraz podkreślił znaczenie podszytów jako czynnika nie dopuszczającego do degradacji siedlisk. Poza tym mówca postawił i uzasadnił postulaty: zaprzestania pozyskiwania kory garbarskiej z użytków rębnych wykonywanych w porze nie zimowej, spowodowania zapoczątkowania produkcji garbników sztucznych, zaprzestania pozyskiwania wyborowych choinek eksportowych z upraw i młodników, spowodowania dokarmiania zwierzyny przez koła łowieckie i spowodowania wydania zakazu wydobywania kamienia ze zboczy górskich prócz specjalnie do tego ustanowionych kamieniołomów.

Mgr J. Wałkowski nawiązując do referatu prof. Krzysika omówił sprawę niedostatecznego — jego zdaniem — użytkowania drzewostanów bukowych również i na Pomorzu; krytycznie ustosunkował się do złej praktyki zmieniania planu cięć w trakcie roku gospodarczego, co pociąga za sobą pozostawianie niedorębów, postulował ograniczenie używania do zwalczania leśnych szkodników środków chemicznych, poruszył sprawę ściernicy i w ogóle drzewostanów „zastojowych”. Drzewostany takie spotyka się w naszych lasach dość często, co nie zostało uwzględnione w tabeli odsetka przyrostu bieżącego, która posłużyła za podstawę do ustalenia stanu zapasu drzewnego na 1.I.1960 r. i rozmiaru użytkowania dla planu perspektywicznego. W ten sposób rozmiar ten mógł zostać zawyżony. Poza tym mówca poruszył sprawę braku w referacie prof. Krzysika rzutu historycznego na gospodarkę leśną w Karpatach i niewyjaśnienia sprawy, czy leśnictwo nasze cofa się czy idzie naprzód. Postulował również stworzenie warunków do szerszego zalesiania słabych gruntów rolnych, w szczególności w górach, i zgłosił wniosek o powołanie komisji do opracowania planu regionalnego gospodarki leśnej w górach. Na zakończenie poparł wniosek mgr Wołoskiego o reaktywowanie uczelni leśnej w Krakowie.

Ob. Obalka (Oddz. Przemysł) omówił korzyści, jakie odnoszą praktycy z kontaktów z przedstawicielami nauki.

Prof. Krzysik wyjaśnił niektóre zarzuty wysunięte pod adresem jego referatu przez kol. kol. Świądra i Wałkowskiego. Mówca oświadczył, że z większością uwag się zgadza i uwzględni je w tekście przeznaczonym do druku.

Mgr St. Myczkowski stwierdził, że drzewostany w Karpatach szczególnie zachodnich, są na ogół przerabane, że wiele spotyka się drzewostanów „zastojowych” i że o użytkowaniu drzewostanów bukowych można mówić jedynie w ścisłym powiązaniu z odnowieniem. Mówca nie zgodził się z diagnozą mgr Wałkowskiego co do możliwości zwiększenia rozmiaru użytkowania drzewostanów bukowych na Pomorzu; mgr Myczkowski uważa go raczej za nadmierny i to już od 11 lat. Wypowiedział się również za określeniem jednostek geochemicznych, proponowanych w referacie prof. Chodźckiego. Nawiązując raz jeszcze do referatu prof. Krzysika stwierdził, że rozmieszczenie cięć w górach nie jest właściwe; jako przykład wymienił nadl. Żywiec, w którym rozmiar użytkowania w niektórych częściach nadleśnictwa jest 30-krotnie większy niż w pozostałych. Mówca wypowiedział pogląd, że nasiona świerka pozyskane w reglu górnym wykorzystane niżej nie powinny dać ujemnych wyników. Wyraził zdziwienie, że IBL, jedyny instytut resortowy, nie dokonał dotąd inwentaryzacji rodzimych drzewostanów świerkowych w górach. Za jedno z ważniejszych zagadnień nauki mówca uważa skartowanie siedlisk karpackich. Na zakończenie stwierdził, że osobiście wierzy w racjonalny i życzliwy stosunek do spraw leśnictwa Ministra Dąb-Kocioła i ma na to dowody, tym bardziej uważa więc za słuszne zaapelować do resortu o pewne ułatwienia dla pracowników leśnych (ograniczenie biurokracji, przejście na pracę narzędziami państwowymi zamiast prywatnych itp.). Pomoc naukową dla resortu reprezentowaną wyłącznie przez IBL mówca uważa za niedostateczną.

Pełną pomoc, zdaniem mówcy, może dać jedynie instytut niezależny od resortu, mający w stosunku do tego resortu pełną swobodę.

Po przemówieniu mgr M y c z k o w s k i e g o przewodniczący prof. Krzysik odczytał depeszę z życzeniami owocnych obrad dla konferencji od Zarządu Głównego SITLiD, przyjętą przez zebranych oklaskami.

Doc. Trampler wyraził pretensję pod adresem prof. Chodzieckiego, że w części typologicznej swego referatu nie uwzględnił dorobku IBL. Polemizował z proponowanym przez prof. Chodzieckiego przejściem w lasach górskich z rębni sposobu zrębowego na rębnię sposobu przerębowego, co uzasadnił brakiem odpowiednio przygotowanych robotników i niezbędnej sieci dróg. Ponadto mówca zakwestionował przyjęcie przez mgr M y c z k o w s k i e g o, do podziału przyrodniczego lasów górskich, podstaw gleboznawczych.

Dr Radwańska-Paryska poinformowała zebranych o wykonaniu przez Wojska Ochrony Pogranicza na granicy zachodniej państwa, przecinki szerokości 10—12 m w starym, bardzo pięknym i zwartym drzewostanie i zabudowaniu wyciętych miejsc zasiekami z drutu kolczastego. Wobec tego, że podobna przecinka jest projektowana również w dalszej części granicy w okolicach Żabiego, mówczyni odczytała następujący wniosek:

„Zjazd PTL prosi Obywatela Ministra Leśnictwa o przedyskutowanie z właściwymi czynnikami sprawy dokonania przez WOP przecinki na zachodniej granicy państwa w Tatrach z założeniem tam zasieków z drutu kolczastego. Ta sama groźba wisi obecnie nad wschodnią granicą państwa w Tatrach, na Żabim, gdzie mamy najpiękniejszy chyba u nas las limbowy, różnowiekowy i wspaniale się odnawiający. Ta sama groźba wisi również nad Pieninami. Wydaje się, że dziś, przy ugruntowaniu braterstwa polsko-czechosłowackiego, przy otwarciu granicy dla konwencji turystycznej, tego rodzaju obwarowywanie tej granicy jest co najmniej niestosowne i nie na miejscu, nade wszystko zaś powoduje niepowetowane zniszczenia w szacie leśnej gór i to na wyjątkowo niebezpiecznych, stromych, groźących silną erozją skałach. Dziś, gdy powinniśmy oszczędzać każde drzewo w górskich lasach parków narodowych, zniszczenie takiej masy drzew aż po górną granicę lasu jest czymś niedopuszczalnym. Sprawa ta jest tym bardziej drastyczna, że sąsiedzi nasi Czechosłowacy nie tylko że nie dokonują ze swej strony niczego podobnego, ale przeciwnie wyrażają zdziwienie, że dopuszczamy do podobnego masowego niszczenia lasu na terenie Parku Narodowego“.

W drugiej części przemówienia Dr Radwańska-Paryska poruszyła sprawę lokalizacji nowego schroniska przy Morskim Oku, kończąc to przemówienie następującym wnioskiem:

„Członkowie PTL zebrani na konferencji w Krynicy 25—26 czerwca 1956 r. przyłączają się do ogólnopolskiego oświadczenia w sprawie odsunięcia na Wantę lokalizacji nowego schroniska przy Morskim Oku“.

Obydwa wnioski zostały przyjęte przez aklamację.

Mgr St. Lisiecki wyjaśnił w odpowiedzi mgr Adamowiczowi, że zasady techniczno-hodowlane były przeznaczone przede wszystkim dla pracowników nie posiadających pełnego przygotowania. Zasady te, opracowane przy współudziale naukowców, zdały egzamin i nie bu-



dziły nieporozumień, które widzi kol. A d a m o w i c z. Zasady po macoszemu potraktowały góry. Zostanie to w najbliższym czasie naprawione. O pomoc w lepszym sformułowaniu zasad resort zwrócił się m. in. do przedstawicieli wyższych uczelni leśnych, którzy jednak dotąd na to nie zareagowali. Mówca stwierdził, że w leśnictwie na wszystkich stanowiskach jest wielu pracowników pracujących z pełnym oddaniem, wobec których stanowisko kol. A d a m o w i c z a, potępiające wszystko w czambuł, jest wysoce krzywdzące. Mówca przyznał, że plany zbioru nasion, w szczególności w górach, nie są wykonywane, mimo że pieniądze na ten cel resort nie żałuje. Mechanizacja prac odnowieniowych w górach jest trudna do zrealizowania i to nie tylko u nas, ale także za granicą. Sugestie mgr M y c z k o w s k i e g o zmierzające do wprowadzenia do zasad techniczno-hodowlanych typu buczyn grzbietowych, mówca przyjął z zadowoleniem i prosił o pomoc w należyтым sformułowaniu tej sprawy. Stwierdził, że w sprawie norm dotyczących przygotowania gleby i pielęgnacji upraw potrzebna jest pomoc naukowców. Sprawa plantacji choinkowych jest od r. 1952 uregulowana, gorzej jest z wykonywaniem wydanych w tej sprawie zarządzeń. Poza okręgami krakowskim i warszawskim nie są wykonywane również plany wprowadzania podszytów. Świadomość potrzeby magazynów na nasiona resort posiada, niestety nikt nie umie określić, jak te magazyny powinny wyglądać. Co do nasion buka, to tak się składa, że jak nie obrodzi u nas, to nie obrodzi również w Czechosłowacji. Resort zdaje sobie sprawę z konieczności posiadania magazynów na nasiona.

Prof. K r z y s i k wyjaśnił w odpowiedzi mgr L i s i e c k i e m u, że wyższe uczelnie mają swoje obowiązki i mogą świadczyć usługi dla resortu tylko na specjalne zlecenia. Obowiązki w tym zakresie ma tylko IBL.

Mgr W. N o v á k zwrócił uwagę na nierealizowanie większości uchwał powziętych na dotychczasowych zjazdach naukowych. W obawie, by ten sam los nie spotkał również i uchwał dzisiejszej konferencji mgr Novák wypowiedział się za powzięciem przez konferencję uchwały, postulującej powołanie:

a) przez Prezydium PAN — specjalnego stałego zespołu naukowców i praktyków, specjalistów - od inicjowania, planowania, organizowania i koordynacji badań i studiów prowadzonych w wyżej wspomnianej dziedzinie przez poszczególne zakłady i instytuty naukowo-badawcze, oraz w celu analitycznego, syntetycznego i kompleksowego opracowania wyników tych badań dla celów praktyki,

b) przez Prezydium PAN — specjalnego zakładu do zagospodarowania obszarów górskich,

c) przez PKPG — specjalnej pracowni do kompleksowego opracowania regionalnego planu zagospodarowania obszaru górskiego środkowych Karpat,

d) przez Ministerstwo Leśnictwa — rady naukowo-technicznej, w której skład powinni wejść wybitni specjaliści naukowcy i praktycy oraz

e) przez Resort Leśnictwa — specjalnych jednostek organizacyjnych i grup operacyjnych do wykonania ogromnych zadań związanych z leśnym zagospodarowaniem górskich nieużytków i gruntów porolnych, których rolnicze wykorzystanie jest nieopłacalne.

Złożone w wyżej wymienionych sprawach wnioski zostały skierowane do Komisji Wniosków.

Mgr Truszkowski stwierdził, że warunkiem podniesienia poziomu zagospodarowania lasów górskich jest rozbudowa systemu dróg na stokach i to nie tylko dróg zrywkowych i ścieżek, ale normalnych stokowych dróg wywozowych. W dalszej części przemówienia mówca analizował różnice zachodzące między rębnią smugowo-częściową i smugowo-przerębową i wyraził radość z powrotu do roku gospodarczego od 1.X. do 30.IX. Wypowiedział się za taką organizacją pracy w lasach górskich, by użytkowanie rębne mogło być wykonane w całości w miesiącach od października do grudnia.

Mgr K. Ring wypowiedział pogląd, że nasza gospodarka leśna stacza się ruchem przyśpieszonym do przepaści, której dno jest już bliskie. Uważa, że dla uratowania lasów powinny być zastosowane energiczne środki. Za środki takie mówca uważa znaczne podniesienie cen drewna, które na wolnym rynku są już kilkakrotnie wyższe od cen oficjalnych, oraz po drugie — w celu zagwarantowania gospodarstwu leśnemu wysoko wykwalifikowanych pracowników — znaczne podniesienie poborów pracownikom terenowym. W sprawie tej mówca złożył na piśmie wniosek, który został skierowany do Komisji Wniosków.

Prof. Więcko zakwestionował twierdzenie dyrektora Gesinga o porażce w resorcie leśnictwa polityki kadrowej, uważając, że fakty przeczą temu twierdzeniu. Zgodnie z nauką marksizmu-leninizmu nie można oderwać gospodarki od polityki. Zmierzając do usprawnienia gospodarki leśnej, przyśpieszamy tym samym w naszym kraju budowę socjalizmu. Mówca wyraził zdziwienie z powodu kilkakrotnego użycia przez dyrektora Gesinga słów o budownictwie socjalizmu, ponieważ otrzymał odpowiedzialną wiadomość, że dyrektor Gesing przestrzegał przed nim niektórych swoich znajomych używając słów: „wystrzegajcie się go, to komunista“. W tym miejscu po uwadze przewodniczącego, prof. Krzysika, że nie godzi się na wprowadzanie do dyskusji akcentów osobistych prof. Więcko stwierdził, że dyrektor Gesing zachęcał w dzisiejszym przemówieniu do krytyki. O tym, jak wygląda jego faktyczny stosunek do krytyki świadczy następujący przykład. W swoim czasie ob. Ozga-Michalski, wiceprezes ZSL i wicemarszałek Sejmu PRL zwrócił się do prof. Więcko z sugestią o napisanie artykułu o gospodarce leśnej do „Zielonego Sztandaru“. Treść artykułu była uzgodniona ściśle z Komitetem Redakcyjnym „Zielonego Sztandaru“. Mimo to artykuł nie ukazywał się. Okazało się, że wstrzymanie druku artykułu spowodował dyrektor Gesing, ponieważ miał do artykułu zastrzeżenia natury fachowej. Zdaniem mówcy artykuł powinien być ukazać się w druku, a wraz z nim ewentualne krytyczne uwagi dyrektora Gesinga. Wobec niedopuszczenia do rozpatrzenia wniosku w sprawie ministra Dąb-Kocioła i wiceministra J. Knothe, zgłoszonego przed południem, prof. Więcko wnosi o skierowanie tego wniosku do rozpatrzenia przez Zarząd Główny PTL w związku z włożonym na Zarząd obowiązkiem opracowania memoriału o stanie naszej gospodarki leśnej.

Nawiązując do wystąpienia kol. Myszkińskiego, stwierdzającego, że Minister Leśnictwa w swojej działalności gospodarczej nie

posiada dostatecznego oparcia naukowego, prof. Więcko podał charakterystyczny, jego zdaniem, przykład. Mianowicie gdy prof. Więcko wydawało się, że szykanowanie prof. dr J. J. Karpińskiego przez kierownictwo resortu leśnictwa w osobie ob. Dąb-Kocioła doszło do granic wytrzymałości ludzkiej, mówca zebrał materiały publikowane w krajach socjalistycznych i kapitalistycznych, w których powoływano się na prace prof. Karpińskiego lub omawiano te prace w sposób szczególnie pozytywny i wybrał się z nimi do ministra J. Dąb-Kocioła, w nadziei, że zdoła wpłynąć na zmianę stosunku do prof. Karpińskiego. Na wstępie rozmowy minister zapytał go, czy ma negatywne materiały. Gdy prof. Więcko odpowiedział, że pozytywne — minister zmusił go do zakończenia rozmowy na ten temat. W dalszej części przemówienia prof. Więcko poinformował o pogrózkach ministra pod jego adresem w związku z krytycznymi uwagami w prasie, o których ostatnio otrzymał wiadomości. Powtórnie ostrzeżony przez przewodniczącego prof. Więcko mówił nadal na temat poruszony uprzednio, przy czym po wyrażeniu opinii, że „do oceny dorobku naukowego czy zawodowego pracownika konieczne jest posiadanie przez oceniającego wiedzy i odpowiednich kwalifikacji moralnych“ — przewodniczący odebrał mu głos. Na zakończenie prof. Więcko stwierdził, że nie ma możliwości bardziej szczegółowego omówienia poruszonych spraw.

Przewodniczący prof. Krzysik zwrócił się do prof. Więcko z prośbą o zastanowienie się, czy jest rzeczą moralną przemawianie po odebraniu głosu przez przewodniczącego oraz stwierdził, że wniosek w sprawie ministra Dąb-Kocioła i wiceministra Knothe nie zostanie przekazany do Zarządu Głównego PTL, zgodnie z oświadczeniem przedpołudniowym, że tych spraw na konferencji naukowej rozpatrywać się nie będzie, dlatego że zagadnienie to — jak wydaje się prof. Krzysikowi — posiada charakter personalny i nie nadaje się do rozpatrywania na forum naukowym.

Dyr. Gesing stwierdził, że „ponieważ przez kol. Więcko nie został wysunięty żaden zarzut uzasadniony, stawiany przez niego wniosek nie jest sprawą Towarzystwa, lecz sprawą osobistą kol. Więcko i porachunków personalnych, które nie powinny mieć miejsca na tak poważnym zjeździe, jak zjazd PTL.<sup>1)</sup>

Mgr Kociołek poruszył sprawę melioracji łąk i pastwisk na terenach górskich, jako środka odciążenia od wypasu gruntów leśnych oraz sprawę melioracji młodników. Mówca wypowiedział się za podwyższeniem ilości dniówek na 1 ha i stawek płacy za pielęgnację; omówił również ciężkie warunki pracy leśników w górach.

Po przemówieniu mgr Kociołka przewodniczący zarządził przerwę. Po przerwie uczestnicy konferencji, po krótkiej dyskusji, do ostatecz-

---

<sup>1)</sup> „Prezydium Zarządu Głównego PTL stwierdza, że w stenogramie z obrad, na którego podstawie zostało sporządzone niniejsze sprawozdanie, opuszczono replikę prof. Więcko na przytoczoną wyżej wypowiedź dyr. Gesinga. W odpowiedzi tej odtworzonej w okresie późniejszym prof. Więcko stwierdził, w związku z ostatnim oświadczeniem dyr. Gesinga, że uwagi jego wypowiedziane były na konferencji tylko w trosce o sprawę lasów i gospodarstwa leśnego i niezrozumiałe dla niego jest, jakie i o co porachunki mają z nim właśnie minister J. Dąb-Kocioł i dyrektor Gesing“.

nego przyjęcia rezolucji i wniosków z konferencji upoważnili Zarząd Główny Towarzystwa rozszerzony o przewodniczących oddziałów. Do opracowania rezolucji w terminie 3-miesięcznym zobowiązano Komisję Wniosków, do której już poprzednio zostali wybrani kol. kol. Adamowicz, Chodzicki, Gieruszyński, Hławiczka, Kociołek, Kulig, Klus, Lisiecki, Łuszczki, Świąder, Trampler i Zoll.

Podsumowując wyniki konferencji przewodniczący prof. Krzysik podkreślił wysoki poziom wygłoszonych referatów. Stwierdził, że zarówno w referatach, jak i w dyskusji zarysowały się pewne przeciwieństwa poglądów, co uważa za objaw dodatni. Miejscami dyskusja była prowadzona w sposób ostry, a zarysowały się w niej również momenty wykraczające poza granice różnic poglądów i normalnej ostrej dyskusji. Za przykry zgrzyt w toku obrad prof. Krzysik uważa wystąpienia kol. Więcko, po pierwsze — ze względu na wybór niewłaściwego forum, po drugie — ze względu na wprowadzenie w nurt obrad niewłaściwej treści, po trzecie — ze względu na nie wytrzymującą krytyki formę oraz na poziom argumentacji, stojący w sprzeczności z zasadami przyjętymi i obowiązującymi w ramach obiektywnej dyskusji. Wystąpienia te są pozbawione precedensu w historii Towarzystwa. Mimo tych przykrych zgrzytów, prof. Krzysik wyniki konferencji ocenił dodatnio, z tym, że ostateczne opracowanie zgromadzonych materiałów będzie należało do Komisji Wniosków.

Na zakończenie mówca podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania konferencji, a w szczególności doc. Tramplerowi, kol. Orłowskiej, mgr Lipińskiej oraz gospodarzom z okręgu krakowskiego z dyr. Nitą, dyr. Jaworskim i nadleśniczym Żmiją na czele. Prof. Krzysik podziękował również Komitetowi Nauk Rolniczych PAN za sfinansowanie konferencji, a wszystkim referentom, dyskutantom oraz delegatom i gościom za ich wkład w wyniki konferencji i poniesione w związku z tym trudy.

Z kolei na anonimowy wniosek z sali, uczestnicy długotrwałymi oklaskami podziękowali prof. Krzysikowi za sprawne prowadzenie obrad.

Wykonując uchwałę konferencji, Komisja Wniosków w składzie: doc. J. Świąder (przewodniczący), prof. E. Chodzicki, mgr Kociołek, mgr L. Kulig, mgr Wł. Łuszczki i mgr T. Zoll na posiedzeniu 23 września 1956 r. w Krakowie przyjęła jednogłośnie następujące wnioski:

Biorąc pod uwagę tezy referatów i głosy w dyskusji oraz nawiązując do uchwał konferencji na temat zagadnień gospodarki wodnej z sierpnia 1954 r. w Żywcu, postulujących m.in. przebudowę struktury lasów „na pogórzcu i w reglu dolnym na różnowiekową, mieszaną iglasto-liściastą, o takim doborze drzew, jaki w danych warunkach siedliskowych zapewnia największą zdolność retencyjną gleby leśnej i zarazem najwyższą produktyjność drewna“, uczestnicy konferencji naukowej, poświęconej zagospodarowaniu lasów górskich 25—27 czerwca 1956 r. w Krynicy wysuwają następujące postulaty.

## I. Pod adresem Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego:

1. Stosowana w lasach górskich państwowego gospodarstwa leśnego rębnia smugowo-częściowa, jako należąca do rębni sposobu zrębowego, dającego w wyniku drzewostany równowiekowe, nie zabezpiecza w dostatecznym stopniu spełnienia stawianych tym lasom na pierwszym planie zadań wodochronnych i glebochronnych, jak również najlepszego wykorzystania zajętych przez nie siedlisk dla celu produkcji drewna, co mogłaby zabezpieczyć jedynie któraś z rębni sposobu przerębowego, najlepiej rębnia ciągła, przy uwzględnieniu obecnej niewłaściwej struktury lasów górskich, wymagającej w niektórych przypadkach przejściowego odstąpienia od tej rębni.

2. Przyjęty w tej chwili w lasach górskich roczny rozmiar użytkowania z ha w wysokości ok. 3 m<sup>3</sup> w lasach świętokrzyskich i ok. 4 m<sup>3</sup> w lasach karpackich i sudeckich jest o wiele za wysoki i powinien być obniżony do takiego poziomu, który gwarantowałby przede wszystkim spełnienie przez te lasy ich zadań wodochronnych i glebochronnych.

3. Po przekształceniu struktury lasów górskich ze struktury zrębowej na przerębową i doprowadzeniu ich zapasu drzewnego do stanu optymalnego na podobieństwo lasów szwajcarskich, co w zależności od stopnia zniekształcenia wymaga 20—50 lat czasu, przyrost, a wraz z tym i etat rębny tych lasów będzie mógł być podwyższony do około 10 m<sup>3</sup> rocznie z ha; konkretne wskazania co do kierunku i metod przekształcenia lasów górskich i wysokości dopuszczalnego etatu rębego na najbliższą przyszłość może dać jedynie przeprowadzona przez wysoko wykwalifikowanych specjalistów rewizja planów urządzenia gospodarstw leśnych w górach.

4. W celu możliwie najlepszego wykorzystania kilkakrotnie większych w górach niż na nizinach opadów atmosferycznych i tym samym uchronienia terenów, położonych w zlewniach rzek górskich od powodzi, które mogą zniszczyć w jednym roku więcej niż wynosi wieloletnia produkcja materiałowa lasów górskich, sprawa zapoczątkowania akcji w kierunku przestawienia się w lasach górskich z rębni smugowo-częściowej na rębnię ciągłą, jest sprawą niecierpiącą zwłoki i w żadnym przypadku nie powinna rozpocząć się później niż w pierwszym roku następnego planu 5-letniego.

5. Okres bieżącego planu 5-letniego, dla którego cięcia w lasach górskich zostały już wyznaczone, powinien być wykorzystany:

- a) do przeprowadzenia rewizji obowiązujących w tej chwili dla tych lasów planów urządzenia gospodarstwa leśnego;
- b) do wybudowania względnie doprowadzenia do stanu używalności niezbędnej sieci dróg i ścieżek leśnych, która przy stosowaniu rębni ciągłej musi być gęściejsza i lepiej utrzymana niż przy rębniach sposobu zrębowego;
- c) do przeprowadzenia selekcji personelu terenowego pod względem jego przydatności do prowadzenia gospodarki w rębni ciągłej, wymagającej wyższych kwalifikacji niż rębnie dotąd stosowane, oraz należytego przeszkolenia tego personelu na odpowiednio wybranych i dostosowanych obiektach oraz

d) do zaopatrzenia personelu wykonawczego w zarządach miejscowych (nadleśnictwach) i kontrolnego w zarządach wyższych stopni w niezbędne środki lokomocji.

6. Opracowanie szczegółowych zasad urządzenia lasów górskich w rębni ciągłej powinno się odbyć przy ścisłym udziale pracowników nauki, wysoko wykwalifikowanych specjalistów odpowiednich dziedzin, którzy w charakterze konsultantów, w razie potrzeby na specjalne zlecenie, powinni uczestniczyć również w samych pracach urządzeniowych, w szczególności takich, jak zakwalifikowanie poszczególnych partii lasu do typów siedliskowych i gospodarczych, zaprojektowanie składu gatunkowego lasu w poszczególnych typach, techniki kształtowania struktury zapasu itp.

7. Zasady zagospodarowania lasów górskich państwowego gospodarstwa leśnego powinny mieć pełne zastosowanie również do lasów górskich własności niepaństwowej.

8. Z punktu widzenia zrównoważenia bilansu wodnego i ochrony kraju przed powodzią czynnikiem równie ważnym jak właściwe zagospodarowanie lasów górskich jest zalesienie nieużytków i leżących odłogiem negatywnych gruntów rolnych oraz zadrzewienie cieków wodnych, dróg, pastwisk, osiedli itp., w związku z czym konieczne jest przyspieszenie prac związanych z ustaleniem granic rolno-leśnych zarządzane przez Ministrów Rolnictwa, Leśnictwa i Państwowych Gospodarstw Rolnych w dniu 13.I.1955 r. (Monitor Polski nr 6 poz. 67).

W interesie podwyższenia produktywności i poziomu gospodarki leśnej w górach, zdaniem uczestników konferencji, leży ponadto:

9. Zobowiązanie zarządów miejscowych (nadleśnictw) do pozyskiwania drewna w lasach górskich z użytków rębnych wyłącznie w IV kwartale, a zrywki wyłącznie przy dostatecznie grubej pokrywie śnieżnej; w przypadku braku śniegu zrywkę należy wykonywać przy użyciu sprzętu, wykluczającego niszczenie nalotów i podrostu.

10. Ograniczenie pozyskiwania kory garbarskiej z użytków rębnych jedynie do pory zimowej z jednoczesnym spowodowaniem produkowania przez przemysł chemiczny garbników sztucznych.

11. Zaprzestanie już od bieżącego roku gospodarczego pozyskiwania choinek eksportowych, o bardzo wysokich wymaganiach technicznych, z niszczonej w ten sposób barbarzyńsko młodników jodłowych i świerkowych, gdyż otrzymywane za te choinki dewizy nie stoją w żadnym stosunku do szkód wyrządzanych w lesie.

12. Spowodowanie bezwzględnego dokarmiania zwierzyny leśnej w celu zmniejszenia rozmiarów ogryzania i spalowania upraw i młodników oraz ograniczenia zagęszczenia zwierzyny płowej do stanu dopuszczalnego pod względem biocenotycznym i gospodarczym.

13. Spowodowanie możliwie najszybszego zapoczątkowania produkcji narzędzi i sprzętu mechanicznego, dostosowanego do potrzeb gospodarki górskiej, niezbędnego do wykonywania prac odnowieniowych, zalesieniowych i pielęgnacyjnych.

14. Zobowiązanie jednostek terenowych do należytego przechowywania nasion drzew i krzewów leśnych, w razie potrzeby w specjalnie w tym celu przygotowanych magazynach.

15. Znowelizowanie przepisów o ulgach podatkowych i dostawach obowiązkowych od zalesionych gruntów niepaństwowych w sensie wprowadzenia przepisu uprawniającego do cofnięcia tych ulg w przypadku niszczenia założonych upraw przez wypas bydła.

16. Zobowiązanie nadleśnictw do wykonywania zabiegów pielęgnacyjnych w uprawach i młodnikach w pierwszej połowie lata, najpóźniej do 15 sierpnia.

17. Spowodowanie zaprzestania pozyskiwania kamieni z niszczonej w ten sposób barbarzyńsko zboczy górskich, z wyjątkiem specjalnie do tego celu wybranych kamieniołomów.

II. Pod adresem Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego — uczestnicy konferencji wysuwają dezyderat powołania wyższej uczelni leśnej, mającej na celu poza kształceniem kadr leśników górskich, współdziałanie w obsłudze naukowej leśnych terenów górskich.

III. Pod adresem nauki leśnej — uczestnicy konferencji wysuwają następujące dezyderaty:

- 1) zwiększenia obsady kadrowej i bazy materialnej placówek naukowo-badawczych opracowujących zagadnienia gospodarki górskiej;
- 2) możliwie szybkiego, dokładniejszego opracowania typologii lasów górskich;
- 3) określenia cech morfologicznych świerka rodzimego w Karpatach i miejsc jego występowania w odróżnieniu od świerka obcego pochodzenia;
- 4) wyjaśnienia, w jakim stopniu opanowywanie drzewostanów świerkowych w Karpatach przez bedłkę opieńkę związane jest z pochodzeniem nasion, a w jakim z rodzajem siedliska;
- 5) zapoczątkowania prób i doświadczeń nad wprowadzaniem w położenia podgórskie i niższe górskie osiki i topoli oraz jedlicy i wejmutki;
- 6) opracowania atlasu leśnego Karpat, opierającego się na materiałach geologicznych, gleboznawczych, geograficznych, fitosocjologicznych i innych oraz leśno-statystycznych;
- 7) zapoczątkowania studiów z zakresu historii lasów górskich ze szczególnym uwzględnieniem zmian w ich szacie roślinnej na przestrzeni ostatnich wieków oraz
- 8) oddania do wykorzystania w praktyce terenowej prac gotowych, choćby odcinkowych.

IV. Jednocześnie uczestnicy konferencji zobowiązują Zarząd Główny PTL:

- 1) do zwołania konferencji specjalistów mającej na celu uzgodnienie typologii leśnej,

- 2) do wyłonienia w Zarządzie Głównym komisji dla uporządkowania i uzupełnienia podstawowej terminologii leśnej oraz
- 3) do poczynienia u właściwych władz starań o większe uwzględnienie przy wyjazdach za granicę spraw leśnej gospodarki górskiej, z zobowiązaniem komisji wymienionej pod p. 2 do opracowania wniosków na następny Zjazd Delegatów.

Wnioski powyższe na zebraniu Zarządu Głównego rozszerzonego o przewodniczących oddziałów w dniu 12 grudnia 1956 r. zostały jednogłośnie przyjęte.

Praca wpłynęła do Komitetu Redakcyjnego dnia 17. XII. 1956 r.

## OD KOMITETU REDAKCYJNEGO

*W związku z oświadczeniem doc. E. Ilmurzyńskiego wydrukowanym w numerze 10 „Sylwana“ z 1956 r., bezpośrednio po protokole ze Zjazdu Delegatów PTL w Krynicy, Komitet Redakcyjny stwierdza, że oświadczenie nie stanowi części protokołu, jakby to z układu graficznego i braku podpisów pod protokołem mogło wynikać. Jednocześnie Komitet Redakcyjny jest upoważniony przez Zarząd Główny PTL do stwierdzenia, że prof. dr E. Więcko ani w Krynicy, ani w innych okolicznościach nie przypisywał doc. Ilmurzyńskiemu poglądu: „że obecny rozmiar użytkowania odpowiada możliwościom produkcyjnym naszych lasów“.*